



Anielski głos i diabelska wirtuozeria, czyli finał ICE Classic

2019-06-27

Na Facebooku ma 100 tysięcy polubień, jego wykonanie „Filiae maestae Jerusalem” Antonia Vivaldiego uzyskało ponad 6 milionów wyświetleń na YouTube, niemal każda jego płyta - od „Un concert pour Mazarin” po wydaną w tym roku „Ombra mai fu” - stała się bestsellerem. Philippe Jaroussky, bodaj najśłynniejszy kontratenor świata, znów wystąpi w Krakowie, gdzie w 2005 roku po raz pierwszy zaśpiewał przed polską publicznością. Jaroussky wraz ze swoim Ensemble Artaserse zakończy 3 lipca tegoroczną edycję cyklu gwiazdorskich koncertów ICE Classic.

Kariera Philippe'a Jaroussky'ego to spełnienie snów wielu adeptów sztuki muzycznej. Miał 21 lat, gdy zadebiutował jako śpiewak (wcześniej uczył się gry na skrzypcach i fortepianie). Było to w 1999 roku na letnim festiwalu w Royaumont. Śpiewał wówczas zaledwie od czterech lat; instrumenty porzucił, gdyż zafascynował go głos Fabrice'a di Falco, zwanego kreolskim Farinellim. Udało się - Jaroussky został dostrzeżony i niebawem podpisał kontrakt z firmą Virgin Classics.

Tak rozpoczął się jego wielki pochód do sławy. Nagrał kilkanaście albumów solowych z muzyką Antonia Vivaldiego, George'a Friderica Handla, Georga Philippa Telemanna czy Jana Sebastiana Bacha. Dokonywał odkryć, jak w przypadku zapomnianych arii Johanna Christiana Bacha, a także efektownie przekraczał granice gatunkowe z Christiną Pluhar i jej zespołem L'Arpeggiata. Wystąpił w wielu operach barokowych - od sławnego „Orfeusza” Monteverdiego po dzieła współcześnie nieznane, jak „Artaserse” Leonarda Vinciego. To ostatnie dało nazwę zespołowi, który od 17 lat towarzyszy śpiewakowi na scenach całego świata.

Jaroussky nie boi się również wychodzenia poza ramy muzyki dawnej. Eksplorował muzykę francuską z czasów belle époque na płycie „Opium” (Erato 2009). W 2016 roku wziął udział w premierowym spektaklu współczesnej opery Kaiji Saariaho „Only the Sound Remains”. W tym samym roku wystąpił w Royal Albert Hall na koncercie upamiętniającym zmarłego Davida Bowie, gdzie wykonał piosenkę „Always Crashing in the Same Car” oraz pojawił się na scenie u boku Amandy Palmer, Marca Almonda i Conora O'Briena.

W Polsce Jaroussky występował kilkanaście razy, między innymi w Pszczynie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Warszawie. Artysta często powraca do Krakowa. Brał udział we flagowych festiwalach królewskiego miasta poświęconych muzyce dawnej - Misteria Paschalia oraz Opera Rara. Ostatnim razem w Polsce wystąpił w 2017 roku w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Jest uwielbiany przez naszą publiczność. Bilety na jego koncert w Filharmonii Łódzkiej w 2012 roku rozeszły się w... trzy godziny.

„On nie jest kustoszem historii. Przeszłość traktuje z szacunkiem, ale bohaterów starych oper obdarza współczesnymi emocjami. Dlatego to, o czym śpiewa, staje się bliskie publiczności” - tłumaczył fenomen Jaroussky'ego Jacek Marczyński, recenzując na łamach „Rzeczpospolitej” występ francuskiego kontratenora podczas festiwalu Vratislavia Cantans. Z kolei francuski magazyn „La Terrasse” pisał, że „to śpiewak o anielskim głosie i diabelskiej wirtuozerii”.



**Magiczny
Kraków**

Już 3 lipca Philippe Jaroussky wystąpi w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Swoim recitalem zamknie cykl ICE Classic 2019. To już drugi artysta (pierwszym był Philippe Herreweghe) specjalizujący się w wykonawstwie muzyki dawnej, który wystąpi w tej prestiżowej serii koncertów. Wraz z Ensemble Artaserse zaprezentuje program, na który złożą się arie oraz sinfonie z oper Francesca Cavallego.

Na koncerty zapraszają Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe.